

Sprawozdanie z Konwencji Generalnej rok 1960

Sprawozdanie z Generalnej Konwencji Zrzeszenia Wolnych Badaczy Pisma Świętego, odbytej w Polsce w dniach 1, 2 i 3 lipca 1960 r. w miejscowości Młoszowa, pow. Chrzanów.

Od kilku lat bracia i siostry w Chrystusie w Polsce wyrażali życzenie i tęsknili za tym, aby urządzić Generalną Konwencję, na której mogliby zbiorowo cieszyć się braterską społecznością oraz aby można wrócić do formy, jaką praktykowano jeszcze przed wojną wybierając przez głosy sług międzyzborowych.

Krótko po II wojnie światowej odbyła się również Generalna Konwencja w województwie krakowskim, na której w latach powojennych było obecnych około 2 000 osób.

Natomiast w późniejszym czasie (od czasu wypadku w Zemborzycach) urzędowo poinformowano nas, że ze względu na bezpieczeństwo członków zjazdu winny odbywać się w miastach, w lokalach przeznaczonych na cele religijne.

Ponieważ Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego nie dysponuje na terenie kraju taką salą, która by mogła pomieścić około 2 000 osób, odbywanie Generalnej Konwencji przez następnych kilka lat napotykało na bardzo poważne trudności.

Urządzanie Generalnej Konwencji dla tak dużej ilości członków nie tylko wymaga odpowiednio dużej sali, lecz również miejsca na noclegi dla wszystkich przyjezdnych. Wysuwano propozycję, aby zjazd taki odbył się w Zgorzele, Krakowie lub w innych miejscowościach, lecz trudności wyżej wymienione wydawały się nie do pokonania. W tym roku, wobec niektórych trudności wewnętrznych, bracia z pracy międzyzborowych doszli do wniosku, że byłoby najlepiej, gdyby ważne kwestie międzyzborowe mogły być przedstawione ogółowi, tym bardziej że poprzednie zebrania braci starszych, oraz nadzwyczajne zebrania starszych, które odbyło się w listopadzie 1959 roku nie zadowolilo niektórych jednostek. Prawie wszyscy bracia z pracy międzyzborowej uznali za właściwe aby w ostateczności odwołać się do ogółu braci i sióstr i tam, gdzie trudno jednomyślności uzyskać lokalnie, sprawę należy przedstawić Walnemu Zjazdowi. Zasadniczym celem zjazdu było uregulowanie kwestii rozbieżnych i wybranie sług międzyzborowych na dalszy okres następnych dwóch lat.

W minionych latach, nie mogąc odbyć Zjazdu (General-

nej Konwencji) zwoływano i zapraszano jedynie sług zborowych jako przedstawicieli Zborów najczęściej do Krakowa, gdzie w sali zebrań uzgadniano trudności i wysuwano wnioski na sług międzyzborowych. Wysunięte wnioski przez braci starszych przepisywano i rozsyłano listownie po Zgromadzeniach, aby poszczególne Zbory wnioski powyższe zatwierdziły przez głosowanie.

Listy z głosami wysyłało do jednego Zboru, gdzie kilku braci upoważnionych obliczało głosy i o wynikach głosowania zawiadamiało listownie poszczególne Zgromadzenia.

Jak wynika z powyższego, forma ta była dosyć kłopotliwa, a jednak w naszych warunkach konieczna.

W roku bieżącym bracia z pracy międzyzborowej postanowili z przyczyn jak podano wyżej, podjąć starania o wyszukanie dostatecznego lokalu, gdzie Zjazd mógłby się odbyć lub w razie napotykanym poważnym trudności zadowolić się jak w latach minionych jedynie zjazdem braci starszych.

Pierwsze starania podjęto w Krakowie, gdzie odnaleziono salę mogącą dostatecznie pomieścić uczestników, lecz jak się później okazało (podczas pertraktacji) sala miała być zbyt kosztowna, gdyż opłata miała wynosić, licząc wraz z noclegami około 30.000 złotych (nie licząc kosztów wyżywienia). W ostateczności właściciele i użytkownicy sali odmówili jej wynajęcia.

Wobec powyższego jeden z braci zakomunikował, że w miejscowości Młoszowa, pow. Chrzanów, znajduje się sala mogąca pomieścić ponad 1000 uczestników (wewnątrz), znów dla reszty można by dobudować namiot od zewnątrz, tak aby wszyscy mogli znaleźć schronienie na wypadek deszczu. Sala powyższa posiada duże zaplecze składające się z magazynu i kuchni. Natomiast noclegi, nieodpłatne dla uczestników konwencji, postanowiono rozwiązać przez rozwiezienie uczestników konwencji autobusami i pociągami do najbliższych okolicznych zgromadzeń. Sprawę powyższą przedstawiono wspólnie w modlitwie Panu prosząc o błogosławieństwo. Równocześnie upoważniono kilku braci do podjęcia formalnego załatwienia sprawy.

Jak się okazało miejscowe władze Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Młoszowej wraz z Powiatowymi Władzami w Chrzanowie ustosunkowały się pozytywnie do prośby wniesionej i wyrażono zgodę na wynajęcie lokalu za skromną opłatą 3,5 tysiąca zł za



salę.

Również i Władze Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie wydały opinię pozytywną na odbycie zjazdu. Ze względu, że lokal wyżej wymieniony od dawna nie jest użytkowany, zachodziła potrzeba wykonania pewnego remontu pieców, instalacji elektrycznej, szklenia szyb itp.

Prace powyższe wykonali ochotniczo niektórzy bracia z Chrzanowa, Bielska, Oświęcimia i Krakowa. Tym braciom i siostram jeszcze raz serdecznie dziękujemy. Tak więc po pokonaniu niektórych trudności Zjazd Zrzeszenia został zwołany i odbył się w dniach 1, 2 i 3 lipca 1960 r.

Porządek dzienny przewidywał: W dniu 1 lipca od godz. 15 konwencję poprzedzi Zjazd braci starszych i przedstawicieli Zborów w celu:

1. Wyboru przewodniczącego zebrania starszych.
2. Wysłuchanie sprawozdania ustępującego Zarządowi.
3. Sprawozdania Zespołu Redakcyjnego.
4. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
5. Wysunięcie kandydatów na członków do Zarządu Międzyzborowego, Komisji Rewizyjnej, Zespołu Redakcyjnego i kaznodziei dorywczo objazdowych Zgromadzenia.
6. Wolne wnioski (załatwienie kwestii spornych).

W dniu 2 lipca porządek dzienny przewidywał:

1. Wybór przewodniczącego Konwencji.
2. Przedstawienie ogółowi wniosków wysuniętych poprzedniego dnia przez braci starszych.
3. Ewentualne wysunięcie dodatkowych wniosków przez uczestników.
4. Wygłaszanie wykładów z Pisma Świętego przez braci starszych.

W dniu 3 lipca (niedziela) przewidziano:

1. Służenie wykładami z Pisma Świętego.
2. Przeprowadzenie wyborów na sług międzyzborowych.
3. Zamknięcie Zjazdu przez przewodniczącego.

Przed urządzeniem Generalnej Konwencji Zarząd braci został poinformowany, że bracia w Ameryce uchwalili na zeszłorocznej Konwencji Generalnej, aby w tym roku zaprosić niektórych braci z Polski do Ameryki (do usługi Zborom), jak również, aby dwóch braci z Ameryki odwiedziło swych krewnych i Zgromadzenia w Polsce.

Ze względu, że niektóre jednostki zaczęły źle komentować intencje i zamiary tych braci przyjezdnych, zarzucając im, jakoby się narzucali braciom w Polsce, Zarząd braci prawie jednomyślnie uznał za właściwe, aby tych braci zaprosić jako rodaków, gości i braci w Chrystusie. Zaproszenie powyższe zostało tym braciom wysłane i

bracia ci, to jest brat Tabaczyński i brat Rymcombel z zaproszenia skorzystali. Tak więc konwencja powyższa rozpoczęła się odbyciem Zjazdu braci starszych.

Zebranie starszych rozpoczęło punktualnie o godz. 15.00 dnia 1 lipca br.. Liczba przedstawicieli Zborów i braci starszych biorących udział w obradach wynosiła po przeliczeniu 133 osoby. Przewodniczącym zebrania został wybrany brat Gumieła Jan.

Jako sekretarzy do notowania przebiegu Zjazdu wybrano br. Ziemińskiego Adama i br. Wiśniewskiego Tadeusza. Po odczytaniu porządku dziennego przez przewodniczącego przystąpiono do składania sprawozdań przez dotychczasowych braci jako członków Zarządu.

Przewodniczący naświetlił braciom napotymane trudności w okresie minionych lat, jak również sprawozdania składali inni poszczególni bracia. Następnie poproszono br. Dragułę jako sekretarza Zrzeszenia, aby wyjaśnił braciom stronę finansową Zrzeszenia. Sprawozdanie finansowe zostało listownie wcześniej rozesłane do Zborów, z tego też powodu w sprawozdaniu niniejszym sprawę finansową pomijamy. Br. sekretarz w odpowiedzi na pytania niektórych braci starszych, wyczerpująco wyjaśnił poszczególne pozycje ujęte w sprawozdaniu finansowym ogólnikowo, wyjaśniając, co składało się na poszczególne kwoty. Dyskusję nad tym punktem uznano za wyczerpaną.

Następnie członkowie Redakcji (Zespołu Redakcyjnego) zapoznali braci z pracą wydawnictwa pisemka „Na Straży” i napotykanymi trudnościami. Nad sprawą powyższą rozwinięto dyskusję, w czasie której ustalono, że trudności w redagowaniu pisemka występują głównie z tego powodu, że Zespół Redakcyjny wybrany poprzednio składa się z braci, którzy zamieszkują różne strony Polski, co poważnie utrudnia pracę zespołową. Główny ciężar dotychczasowej pracy spadł na braci miejscowych w woj. krakowskim, ci z kolei nie zadowolili umysłów wszystkich czytelników.

W czasie dyskusji żądano, aby bracia więcej starali się umieszczać artykuły brata Russella, aniżeli artykuły nowe, mniej uduchowione. Uzgodniono, że do końca br. pracę powyższą wydawnictwa mają nadal kontynuować br. Kaleta Stanisław i br. Grudzień Henryk, natomiast od stycznia 1961 r. należy dążyć do lepszego zorganizowania tej pracy, bądź to w Lublinie, bądź w Krakowie. Zespół Redakcyjny winien być w miarę dążności w skupieniu.

Pismo „Na Straży” ma się nadal ukazywać jako dwumiesięcznik przy cenie jak dotychczas. Pisemko powyższe będzie w dalszym ciągu na życzenie wysyłane również za granicę, informując rodaków i braci o naszym życiu w Polsce.



Z tych też powodów należało by umieszczać na łamach tego pisma sprawozdania z naszych konwencji lub też pożyteczne artykuły wyszukane, jednak należy pamiętać, aby pierwszeństwo dać artykułom br. Russella.

Następnie Zgromadzenie starszych zastanawiało się nad sprawą otwartego listu, który został zredagowany przez trzech braci i wysłany tuż przed Generalną Konwencją jako publiczny do wielu Zgromadzeń w Polsce. Znając treść powyższego listu, krytykującego braci z pracy międzyzborowej oraz gości przyjezdnych, to jest braci w Chrystusie z zagranicy, list powyższy uznano jako niezgodny z karnością Nowego Stworzenia. Bracia w Chrystusie winni wiedzieć, w jaki sposób nasz Pan radzi załatwić trudności (w sposób biblijny i dyskretny – Mat. 18:15-19,) a nie krytykować i publikować czyjeś słabości urojone lub faktyczne. Zebrani na Zjeździe list ten otwarty potępił przez głosowanie.

Podczas dyskusji odczytano myśli br. Russella zapisane w VI Tomie, strona 351-352, gdzie br. Russell zabrania publikowania nawet faktycznych słabości i grzechów członka nawet po wyłączeniu, a tym bardziej nie pozwala w ten sposób oczerniać braci będących w społeczności. Patrz str. 372, VI Tom. Br. przewodniczący ostrzegł braci, aby na przyszłość nie popełniali podobnego błędu i wykazał, że z listów otwartych, szkalujących drugich, najczęściej korzystają nasi nieprzyjaciele szukający argumentów przeciwko Badaczom Pisma Świętego. Tym ludziom sami przez brak chrześcijańskiego rozsądku dajemy broń, a tym samym rzucaamy cień nie tylko na braci, ale i na naukę i sprawę, którą reprezentujemy. Szkodzimy sprawie ogólnej.

Następnie przystąpiono do otwarcia nominacji: przed nominacją wpłynęły dwa wnioski:

1. Ażeby wybory przeprowadzić obecnie na Zjeździe członków Zborów (Generalnej Konwencji),
2. Aby wybory przeprowadzić przez listy, jak praktykowano do niedawna.

Za pierwszym wnioskiem padła znaczna większość głosów, natomiast za wnioskiem drugim padło 10 głosów.

Kandydatury zgłoszono równocześnie tak do Zarządu Międzyzborowego, jak i pracy misyjnej. Podano i przegłosowano w nominacji kandydaturę 15 kandydatów. Nazwiska wymienionych:

1. Brat Gumiela Jan
2. Brat Dąbek Julian
3. Brat Wiśniewski Tadeusz
4. Brat Jończy Władysław
5. Brat Suchanek Czesław
6. Brat Jakubowski Mieczysław
7. Brat Draguła Stanisław

8. Brat Kamiński Henryk
9. Brat Lenort Maciej
10. Brat Leszczyński Edward
11. Brat Ciechanowski Jan
12. Brat Leśnikowski Tomasz
13. Brat Szewczyk Wacław
14. Brat Grudzień Henryk
15. Brat Pogoda Piotr

W ogólności nominacja przeszła znaczną większością głosów. Nominację br. Grudnia Henryka zgłoszono warunkowo, iż jego działanie międzyzborowe rozpocznie się z chwilą wybrania go na starszego w Zborze miejscowym, to jest własnym.

Po przerwie wieczorowej przystąpiono do podziału pracy międzyzborowej między sług.

- 1) na przewodniczącego Zrzeszenia przegłosowano prawie jednogłośnie br. Gumilę Jana.
- 2) na zastępcę przewodniczącego przegłosowano br. Grudnia Henryka,
- 3) na sekretarza przegłosowano br. Dragułę Stanisława,
- 4) na skarbnika międzyzborowego przegłosowano br. Ciechanowskiego Jana,
- 5) jako księgarza przegłosowano br. Leśnikowskiego Tomasza,
- 6) opiekę nad biednymi w Polsce w dalszym ciągu powierzono br. Piotrowi Pogodzie, zam. w Chrzanowie-Kąty, ul. Leśna 7, woj. krakowskie.

Jako nieodzowne uznano podjęcie starań w celu zdobycia mieszkania dla sekretarza Zrzeszenia i w tym celu upoważniono braci z Zarządu do pokrywania kosztów, jakie w związku z tym mogą wyniknąć. Reszta braci nominowanych wraz z niektórymi wyżej wymienionymi ma za zadanie odwiedzać Zgromadzenia jako kaznodzieje usługujący Zborom.

Oprócz powyższego w myśl Statutu Zrzeszenia wybrano Komisję Rewizyjną składającą się z trzech braci: br. Klimczaka Eugeniusza, br. Plewnioka Alojza i br. Moło Leona.

W ogólności nominacja przeszła znaczną większością głosów. Obrady zostały zakończone późnym wieczorem.

Dnia 2 lipca (w sobotę) o godz. 9.30 Generalną Konwencję jako Walne Zgromadzenie członków Zborów otworzył br. Draguła Stanisław. Obecnych uczestników konwencji było około 1200 osób. Przewodniczącym konwencji został wybrany br. Gumiela Jan. Przewodniczący po wstępnym przemówieniu podał publicznie do wiadomości listę nominowanych kandydatów jako sług



międzyzborowych. Następnie kilku braci starszych usługiwało tak w godzinach popołudniowych, jak również popołudniowych wykładami na różne tematy biblijne. Wykłady zakończono o godz. 17.30. Ze względu, że poprzedniego dnia zebrania starszych w czasie wolnych wniosków wpłynęły niektóre wnioski, których w zupełności nie omówiono, przewodniczący ogłosił, że wieczorem bracia starsi są proszeni o pozostanie na miejscu celem dokończenia niektórych międzyzborowych spraw. W wieczornym zebraniu braci starszych dokończono i wyczerpano argumenty związane z wydawnictwem „Na Straży” oraz dyskutowano o potrzebie wydania broszur i „Manny”, których dotychczasowy nakład wyczerpał się. Uzgodniono, że gdy będzie możliwe, należy wydać „Mannę” i broszury ponownie. Poruszono również kwestię wydania VI Tomu „Wykładów Pisma Świętego”, lecz ze względu na to, że ostatnio w skali krajowej odbywa się rewizja przydziału papieru poszczególnym instytucjom, należy się liczyć, że wydanie VI Tomu jako podręcznika o kilkuset stronach napotka na trudności.

Oprócz powyższego, sprawa wydania podręcznika byłaby dość kosztowna.

W wolnych wnioskach zabrał głos jeden z braci (Br. Kopczyk L.), który zgłosił projekt rozstrzygnięcia powstałych trudności międzyzborowych. Atmosfera nieufności, jaka wytworzyła się między ludem Bożym, nie sprzyja w budowaniu się w najświętszej wierze, a przyczyną tego w dużym stopniu są nieuregulowane sprawy przeszłe między nami a braćmi zza oceanu. Ponieważ bracia ci, o których najczęściej chodzi, są obecni jako goście, więc można im udzielić głosu, a bracia, którzy mają jakieś zarzuty, mogą ich o wyjaśnienie zapytać, następnie wyświetlić tak, żeby raz na zawsze powaśnienia zlikwidować. Dyskutując w obecności tych braci gości dyskutanci wyrażali myśli, aby ustalić jednolity pogląd, jaki winien być nasz otwarty i szczery stosunek braci do braci zza oceanu.

Brat Julian Dąbek zabrał głos i odczytał dawną „Straż” (jednodniówkę) wydaną w Polsce w roku 1946, w której w tym czasie podano, że uchwały podjęte na tej konwencji w 1946 r., w tym również uchwały w stosunku do braci połączonych, obowiązują na okres dwóch lat. Ponieważ od tego czasu upłynęło już 13 lat, mamy pełne prawo zrewidowania naszego stanowiska i dokonania ewentualnej zmiany. W czasie dyskusji bracia starsi znaczną większością głosów oświadczyli, że podjęta uchwała w roku 1946 nie była słuszna w stosunku do braci połączonych za oceanem. Jako skutek tego powiększyło się uczucie nieprzyjaźni, uprzedzenia, a u niektórych jednostek nawet nienawiści i fanatyzmu religijnego. Pod koniec dyskusji bracia zdecydowali znaczną większością głosów, ażeby nasz negatywny stosunek do braci wyznających tę samą Prawdę zmienić na przychylny.

Następnie przewodniczący udzielił głosu braciom, to jest br. Tabaczyńskiemu i Rycomblowi, którzy na stawiane im pytania odpowiedzieli wyczerpująco i zadowolili ogół braci.

Bracia ci jako goście wypowiadali się również za braterską sympatią i przyjaźnią, która winna wyeliminować dotychczasową nieufność i uprzedzenie.

Ogół braci starszych zdecydował przez głosowanie, aby sprawę tę przedłożyć następnego dnia ogólnemu Zjazdowi Zgromadzenia o zajętych stanowiskach wobec tych braci i braci, których oni reprezentują.

Dnia 3 lipca 1960 r. (niedziela) o godz. 8 rano przewodniczący wznowił zwyczajny Zjazd członków Zborów. W dniu tym przybyło jeszcze dużo członków, którzy nie mogli przybyć dnia poprzedniego. Obecnych na Zjeździe w dniu 3 lipca br. obliczamy około 1500 osób.

Przewodniczący powołał jednego z braci, który usłużył wykładem biblijnym. Następnie przystąpiono do przegłosowania przez ogół braci nominowanych do usługi międzyzborowej. Ze Zgromadzenia Walnego, na temat sposobu przeprowadzenia wyborów, wpłynęły dwa wnioski. Wniosek pierwszy wpłynął, aby ze względu na dużą ilość obecnych nie obliczać szczegółowo głosów za każdym kandydatem, bowiem obliczanie głosów przy tak pokażnej liczbie zebranych zabrałoby wiele czasu. Należałoby by przyjąć zasadę, aby przy głosowaniu na każdego kandydata z osobna głosowali najpierw ci, którzy sobie życzą usługi danego kandydata, a następnie licząc na mniejszość wstrzymujących się, należy ponownie poprosić o podniesienie ręki, tych którzy nie głosowali za danym kandydatem.

Drugi wniosek był, aby głosy były szczegółowo obliczone przy głosowaniu na każdego brata. Oba te wnioski dane były pod głosowanie. Pierwszy wniosek otrzymał ponad 90 % głosów, zaś drugi niepełne 10%.

Wszystkie wnioski wniesione przed Walne Zgromadzenie z dnia 1 i 2 lipca br., podjęte na obradach przedstawicieli Zborów, zostały poszczególnie wzięte pod głosowanie i zatwierdzone przez głosowanie ogólne. Tak wnioski, jak i poszczególni kandydaci do usługi międzyzborowej uzyskali ponad 90% głosów, natomiast głosów wstrzymujących się, względnie przeciwnych, było niespełna około 5%. Zatem wszyscy kandydaci wyżej wymienieni zostali wybrani do Zarządu Międzyzborowego i do służby ewangelicznej. Ponadto zdecydowano również przez głosy, że okres obecnej kadencji tych wyborów będzie trwać dwa lata.

Zjazd Walny uchwalił, że gdyby było możliwe, należy dążyć po okresie dwóch lat do urzędzenia ponownie Generalnej Konwencji. Walny Zjazd uchwalił w głosowaniu ogólnymi głosami, że w czasie trwania dwuletniej kadencji bracia obecnie wybrani do pracy między-



zborowej, nie muszą być wybierani powtórnie we własnym Zborze.

W dalszym ciągu przewodniczący powołał jednego z braci, który usłużył wykładem biblijnym.

Po przerwie obiadowej na wniosek podany przez braci członków Zjazdu zostali poproszeni do przemówienia brat Tabaczyński i brat Rycombel. Przewodniczący przedstawił braciom, że wzajemne niezrozumienia zostały uzgodnione i wyjaśnione podczas wieczorowego zebrania braci starszych. Następnie zapytał zebranych, czy bracia sobie życzą, aby wykładami ze Słowa Bożego służyli nam jak dawniej br. Tabaczyński, jak również br. Rycombel. Zebrani przez głosowanie znaczną większością głosów wyrazili życzenie, aby bracia ci jako goście usłużyli nam Słowem Bożym. Jako pierwszego powołano br. Tabaczyńskiego, który wyświetlił niektóre zarzuty, czynione przeciwko niemu publicznie i dodał, że był przez jednostki źle rozumiany. Następnie radując się z tego, że bracia okazali obecnie ducha przyjaźni braterskiej, chce jeszcze raz przeprosić tych, których bezwiednie pomimo swoich intencji mógł w czymś obrazić. Następnie br. Tabaczyński usłużył wykładem biblijnym.

Jako drugi do przemówienia został poproszony br. Ry-

combel, który jako mniej znany braciom podobnie jak br. Tabaczyński również prosił o przebaczenie, jeżeli kiedyś w latach przedwojennych ktoś z braci mógł czuć się dotkniętym przez niego. Dalsze przemówienie br. Rycombela dotyczyło słów z Ew. św. Łuk. 21:23 – „Podnoście głowy wasze”.

Na zakończenie Zjazdu zadecydowano, aby miejscowi bracia wyrazili podziękowanie Prez. Grom. R. N. w Młoszowej oraz Prez. Pow. R. N. w Chrzanowie za wynajęcie lokalu w miejscu tak korzystnym dla nas i za przychylne ustosunkowanie się do naszego Zjazdu. Równocześnie podziękowano wszystkim braciom i siostram za wkład pracy i poświęcenia wynalozony przy organizowaniu Zjazdu. Równocześnie przesłano dla wszystkich trwających w Prawdzie pozdrowienia.

Na zakończenie Zgromadzenie odśpiewało pieśń 336 „Zostań z Bogiem, aż się zejdziem znów” oraz odśpiewano werset z Ew. Jana 3:16. Po dziękczynnej modlitwie Zjazd został zamknięty przez przewodniczącego o godz. 17.30.

Redakcja
R-
„Straż”